10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak Przedmieście 9. — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29. — SOSNOWIEC, ul Piłsudskiego 8 — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I. Nr 47.

Kraków, Piątek 22 grudnia 1939 r.

Oto niebywały sukces!

Jedna łódź podwodna zatopiła 80.380 ton brutto.

Berlin, 22 grudnia. — Łódź podwodna dowodzona przez kpt. por. Herberta Schultze, która niedawno powróciła ze swej trzeciej podróży dalekomorskiej, zatopiła podczas tych wypraw 80.380 ton rej. brutto nieprzyjacielskich okrętów handlowych.

Co się tyczy kpt. por. Herberta Schultze, to jest to ów komendant łodzi podwodnej, który, jak twierdzi pierwszy lord admiralicji brytyjskiej, miał znajdować się w więzieniu angielskiem.

Jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła w ciągu 3 miesięcy obecnej wojny w swych wyjazdach dalekomorskich ponad 80.000 ton. Panowie w brytyjskim Ministerstwie Blokady niezawodnie przyjmą to do wiadomości z poważnem zakłopotaniem. Przypuszczalnie przypominają sobie niedawno wypowiedziane słowa angielskiego premjera o „śmiertelnej powadze" wojny handlowej. W ciągu 100 dni niemieckiej wojny morskiej wynosi bilans strat dla Anglji ponad 1.000.000 ton. A jesteśmy dopiero na jej początku.

Z dnia na dzień rośnie potęga niemieckich łodzi podwodnych. W roku 1914 liczyła brytyjska flota handlowa 8.580 okrętów o pojemności 20,000.000 ton W roku 1939 liczy ona tylko 6,700 okrętów z około 18,000.000 tonn. Nie należy zapominać, że rozmiary okrętów zwiększyły się 1½-krotnie. Tym boleśniejszą jest więc działalność torped niemieckich.

Wyspy brytyjskie pokrywały swe potrzeby w roku 1938 towarami importowanemi o wadze około 60,000.000 ton. Codziennie musiano więc sprowadzić około 184.000 ton, czyli przeliczywszy tę sumę na okręty o pojemności ok. 5.000 ton uczyni to dziennie 25 okrętów. Liczba okrętów, przybijających do portów angielskich maleje z dnia na dzień. Ryzyko wojny handlowej rośnie w tej samej proporcji. Sukces niemieckiego kapitana łodzi podwodnej zakomunikowany obecnie do powszechnej wiadomości zapewne obudzi w kołach angielskich podżegaczy do wojny ponure przeczucia w odniesieniu do przyszłych wydarzeń

Kłamstwem nie daleko zajedzie.

Stwierdzenie prasy szwedzkiej o uzbrojeniu angielskich łodzi rybackich.

Sztokholm, 22 grudnia. — Odpowiedź niemiecka do pana Churchilla w sprawie angielskich parowców rybackich i łodzi patrolowych (które pełnią służbę stacyj podsłuchowych w czasie ataków lotn. na Anglję), jest bardzo głośno omawiana w prasie szwedzkiej. **Szczególnie „Aftenbladet" podkreśla fakt, że okręty rybackie otworzyły ogień na łodzie podwodne i że w tym wypadku chodziło nie o łodzie rybackie, lecz o okręty, które spełniały ważne zadanie dla angielskiej marynarki wojennej**

—0—

Ożywiona działalność artylerji na Zachodzie.

Berlin, 22 grudnia. — **Naczelne Dowództwo Armji Niemieckiej donosi:**

Na zachodzie bardziej ożywiona, na niektórych odcinkach działalność artylerji. W okolicy Pirmasens francuski samolot wywiadowczy został zestrzelony niebawem po minięciu granicy, przez niemieckie aparaty myśliwskie.

Alarm lotniczy w północno-zachodniej Francji.

Paryż, 22 grudnia. — We środę ogłoszono w półn. zachodniej części Francji alarm lotniczy, który trwał od godziny 17.30 do 18.

Zamachy na angielskie urzędy pocztowe.

Amsterdam, 22. grudnia. — Według wiadomości, jaką podaje „Het Nationale Dagblad" natrafili urzędnicy angielscy pracujący w sortowni paczek w pewnej małej miejscowości w hrabstwie Hampshire, na pewną ilość paczek z balonami dziecinnemi, które niebawem zapaliły się. Urzędnicy przypuszczają, że ma się tu ponownie do czynienia z zamachem irlandzkiej IRA.

Włoski parowiec pochłonięty przez fale.

Amsterdam, 22 grudnia. — **Według doniesienia A. N. P. z Vlissingen**, w czwartek o godz. 8.30 zatonął w porcie Vlissingen parowiec włoski, zdążający do Antwerpji.

Załoga parowca natychmiast pośpieszyła do łodzi ratunkowych. Przypuszczalnie „Comitas" wjechał na minę. Po sygnałach alarmowych udały się okręty holenderskie na miejsce katastrofy parowca włoskiego. Parowiec utrzymywał się dłuższy czas na wodzie. „Comitas" stanowił własność przedsiębiorstwa żeglugowego „Ravano".

Nieznośne tortury moralne marynarzy angielskich.

Berlin, 22 grudnia. — **W ostatnich dniach niemieckie siły powietrzne skierowały swe ataki przeciwko flocie angielskiej, w szczególności zaś przeciwko placówkom, które bronią wybrzeży angielskich.** W ostatnich trzech dniach zatopiono 23 angielskie łodzie patrolowe. Ich nazwy już zostały podane przez Londyn do publicznej wiadomości. Równocześnie z niebezpieczeństwem z powietrza, jakie grozi okrętom angielskim, wedle opowiadań uratowanych, (którzy jako żeglarze muszą liczyć się z niebezpieczeństwem min), stwarzane są cierpienia psychiczne, które napewno nie przyczyniają się do podniesienia gotowości bojowej marynarzy angielskich.

Wypłata zapomóg polskim inwalidom wojennym.

Od kierownika wydziału pracy w Urzędzie Generalnego Gubernatora okupowanych ziem polskich otrzymaliśmy następujący komunikat:

Przez rozporządzenie, które ukaże się w najbliższym czasie, zarządził Generalny Gubernator okupowanych ziem polskich jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, że **należy wypłacić w możliwie najbliższym czasie zapomogi wszystkim tym, którzy dotychczas pobierali dawne renty wojskowe oraz członkom rodzin po nich pozostałych.**

Wszyscy ciężko okaleczeni inwalidzi (niezdolność zarobkowania powyżej 75 procent), oraz **niezdolni do zarobkowania w wieku powyżej 55 lat, wszystkie wdowy i rodzice zmarłych inwalidów mają otrzymać natychmiast jednorazową zapomogę według wymiaru polskiej ustawy o zaopatrzeniu, najwyżej jednak w kwocie 250 zł.**

Osobom tym, jak również inwalidom o 45 procentach niezdolności do zarobkowania, ma być dalej wypłacana bieżąca zapomoga od dnia 1 grudnia w wysokości 80% wymiaru polskiej ustawy o zaopatrzeniu. Ociemniali i inwalidzi, wymagający stałej opieki, otrzymają bieżącą zapomogę w dawnej wysokości.

Inwalidom, których niezdolność zarobkowania została obliczona na 35 do 44 procent, mogą w wyjątkowych wypadkach otrzymać **jednorazową zapomogę**, która jednak nie będzie mogła być ponownie wypłacona przed upływem trzech miesięcy.

Jeżeli inwalida wykaże się przynależnością do narodu niemieckiego, wówczas wypłata zapomogi nastąpi według odpowiedniej ustawy zaopatrzeniowej Rzeszy Niemieckiej.

Wojskowi zawodowi w stanie spoczynku, którzy służyli podczas wojny światowej w armji niemieckiej wzgl. armji austrjacko-węgierskiej, otrzymają zapomogę stosownie do zarządzenia Generalnego Gubernatora w sprawie przejściowego uregulowania wypłaty zapomóg wszystkim emerytom dawnego państwa polskiego i związków samorządowych Jeśli osoby te skutkiem czynności urzędowych lub odbywania służby wojskowej poniosły szkodę, wówczas może być im przyznana dalsza zapomoga bieżąca aż do wysokości 50 zł. Wdowy, pozostałe po tego rodzaju funkcjonarjuszach otrzymają połowę tej zapomogi.

Wysokość zapomóg będą ustalały, jak również będą zapomogi te wypłacały placówki służbowe dla opieki nad ofiarami wojny przy urzędzie Generalnego Gubernatorstwa (dawne polskie urzędy inwalidzkie), a to w Krakowie, Warszawie, Kielcach i Lublinie. Środki, konieczne do wypłaty zaopatrzenia, zostaną dostarczone z funduszów Generalnego Gubernatorstwa.

Każdy, kto będzie usiłował otrzymać zaopatrzenie przy pomocy fałszywego zeznania, zostanie surowo ukarany.

* * *

Rozporządzenie w sprawie wypłaty zapomóg inwalidom wojennym stanowi w istocie radosny podarunek świąteczny dla tych, którzy zostali najciężej bodaj dotknięci przez los. Rozporządzenie to idzie przecież na rękę ludziom, którzy stracili na służbie publicznej zdolność zarobkowania, względnie ludziom, którzy stracili swoich żywicieli, poległych w służbie publicznej.

Ukazanie się tego rozporządzenia właśnie w okresie przedświątecznym niewątpliwie przyczyni się do tego, że wiele ludzi w dni Świąt Bożego Narodzenia jaśniej spojrzy w przyszłość.

Tak zawzięcie dotychczas nie atakowano!

Groźne ataki rosyjskiej floty powietrznej.

Helsinki, 22 grudnia. **Jak donoszą Finowie — wojska rosyjskie kontynuują atak na półwyspie Karelskim Natarcie piechoty poparte jest silnym ogniem zaporowym artylerji oraz kilkuset tankami.**

Nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty. — Na froncie pod Petsamo wojska fińskie w okolicach Kornettijaervi musiały się cofnąć. Równocześnie tego samego dnia flota rosyjska i rosyjskie samoloty bojowe zaatakowały baterje artylerji przybrzeżnej pod Koivisto.

We wtorek działalność rosyjskiej floty powietrznej była tak ożywioną, jak nigdy dotychczas, od samego początku wojny fińsko-rosyjskiej. Rosyjskie samoloty zaatakowały cały teren półwyspu Karelskiego i tereny na północ od Jeziora Ładoga. Miały one dotrzeć także wgłąb kraju i bombardować Turku, Sortavala, okolice Helsinek, Hangoe, podobnie jak i wybrzeże Finlandji południowej, przyczem wiele osób zostało zabitych. **Można przyjąć, że tego dnia nad Finlandją pojawiło się więcej, niż 200 samolotów bojowych nieprzyjaciela.**

Lotnicy fińscy nie byli także bezczynni. Zameldowano o dokonaniu szeregu lotów wywiadowczych i zbombardowaniu pewnych obiektów wojskowych w Rosji. Łącznie Finowie mieli zestrzelić 20 samolotów rosyjskich

—0—

Podróż inspekcyjna generała Daluege po terenach General. Gubernatorstwa.

Kraków, 22 grudnia.

W związku z podróżą inspekcyjną po Generalnem Gubernatorstwie, podjętą dla dokonania wizytacji stacjonowanych tam sił policyjnych, bawił w ub. piątek w Krakowie szef policji niemieckiej gen. Daluege i przy tej okazji złożył wizytę Generalnemu Gubernatorowi dla okupowanych terenów polskich, **ministrowi dr. Frankowi.**

Znaczna szybkość i dobra organizacja dostaw.

Helsinki, 22. grudnia. — Na podstawie doniesień fińskich można obecnie stwierdzić, że postępy wojsk rosyjskich na najbardziej na północ wysuniętych terenach Finlandji, były, w ciągu pierwszych 19 dni wojny, bardzo szybkie. Od czasu, gdy rosyjskie wojska z początkiem bież. miesiąca dotarły poprzez półwysep rybacki do fjordu Petsamo — obrona fińska już nie mogła odpowiednio przeciwstawić się Rosjanom.

* * *

Znaczne wzmocnienie sił rosyjskich umożliwiło odparcie wojsk fińskich na przestrzeni 120 km frontu. Rosjanom udało się odpowiednio zorganizować dostawę amunicji i środków żywności dla swoich wojsk.

Ofensywa, która rozciągnęła się na odcinek ciągnący się od Petsamo poprzez Luostari do Salmijaervi, przyniosła obydwu stronom poważne straty. W poniedziałek udało się Rosjanom zdobyć Hoeyenjaervi, a we wtorek także i Nautsi. Ostatnia ta miejscowość leży o 120 km na południe od Pestamo na drodze wiodącej od Oceanu Lodowatego. Rosyjskiej ofensywie sprzyjał fakt, że Finowie, skutkiem braku odpowiednich fortyfikacyj, nie stawiali należytego oporu i Rosjanie posuwali się przez kraj właściwie zupełnie opróżniony z sił zbrojnych. Wojska rosyjskie zostały wzmocnione nietylko posiłkami, które dotarły drogą morską przez Murmańsk do Petsamo, ale także otrzymały rezerwy drogą lądową przez granicę rosyjsko-fińską.

* * *

Moskwa, 22. grudnia. — Ze strony rosyjskiej informują nas, że na całym froncie toczą się potyczki między oddziałami wywiadowczemi. W niektórych miejscach frontu zwłaszcza na półwyspie Karelskim zanotowano ogień artyleryjski. Flota lotnicza przeprowadziła szereg lotów wywiadowczych

—0—

Finowie nie mogą podołać naporowi.

Z północnego odcinka frontu fińskiego donoszą, że sytuacja bojowa w rejonie Kaskamo, — dokąd wycofały się fińskie oddziały, — nie uległa poprawie W dalszym ciągu postępuje odwrót w kierunku południowym, ponieważ Rosjanie otrzymują coraz to nowe posiłki. Na tym odcinku frontu okazuje się, że mimo dobrych i celnych strzałów nie mogą Finnowie podołać przewadze Rosji, dla której parcet zabitych nie ma żadnego znaczenia. Jak wiadomo, — do wtorku popołudnia dotarli Rosjanie do miejscowości Savukoski, położonej na półn. wschód od Kemijaervi. Tutaj zostały bez większego oporu przerwane fińskie pozycje, które stworzono w dniach ostatnich.

—0—

Nieznane samoloty nad Anglją wschodnią.

Amsterdam, 22. grudnia. — **Jak donoszą z Londynu, nieznane samoloty pojawiły się w ub. środę wieczorem nad wschodniemi hrabstwami Anglji.**

Hanau Burr i Ska.

Ciemne typy angielskiej „Intelligence Service".

Zbrodnicza działalność brytyjskiego wywiadu w Europie południowo-wschodniej.

Kraków, 22. grudnia.

Od niejakiego czasu dochodzą nas wiadomości o zagadkowych dla przeciętnego człowieka wypadkach. **W Rumunji** wylatują w powietrze rafinerje nafty, **na Dunaju** toną okręty wiozące naftę, **w Jugosławji** trafiają się pożary fabryk przetworów konopnych... wszędzie w tych katastrofach jasnem jest, że **komuś specjalnie zależy na zniszczeniu surowców.**

Oczywiście można powiedzieć, że nieszczęśliwe te wypadki zgromadzone na tak krótkim odcinku czasu są poprostu **zwyczajnym zbiegiem okoliczności.** Można także powiedzieć, że wynikły one skutkiem **karygodnej lekkomyślności,** ale motywy tego rodzaju wydają się mało przekonywującemi. Odnosi się raczej wrażenie, że chodzi tutaj o **szerezej zakrojoną, skoncentrowaną akcję, poprostu o sabotaż, którego cel jest widoczny: chodzi o wyrządzenie za wszelką cenę szkody Niemcom.** Zdaje się nie ulegać większej wątpliwości, że za kulisami tej akcji sabotażowej południowo-wschodniej Europy stoją

agenci wywiadu angielskiego.

Trzeba sobie bowiem zdać sprawę, że obecna wojna nie ogranicza się do śmiertelnej walki na polach bitew, ale jeszcze w większym stopniu obejmuje pożarem gospodarkę niemal całego świata. W tej wojnie gospodarczej, stosują Anglicy takie zbrodnicze środki jak blokadę i sabotaż.

Angielski wywiad objęty działalnością Intelligence Service potrafił zorganizować sobie w południowo-wschodniej Europie, podobnie zresztą jak w wielu innych krajach, **organizacyjną sieć swoich agentów.** Szefami I. S. na Jugosławję są **major Hanau i kapitan Burr.**

Major Hanau wszedł w bliższy kontakt ze Serbją **jeszcze podczas wojny światowej,** kiedy mianowano go komendantem obozu pracy za frontem salonickim. W obozie tym rządził on Serbami tak, jak gdyby byli oni jego osobistymi niewolnikami.

Po wojnie mjr. Hanau pojawił się znowu w Belgradzie, ale już w innym charakterze. **Na spekulacjach zarobił on sporą sumkę pieniędzy** i po kilku latach doszedł do stanowiska **przedstawiciela zakładów Armstrong-Vickers.** Stanowisko to umożliwiło mu **wglądniecie w tainiki jugosłowiańskiej akcji zbrojeniowej.** Pozatem zajmował się także interesami angielskiego towarzystwa „Marconi", co znowu przyniosło mu niemałe zyski w związku z wybudowaniem stacji radjowej w Belgradzie.

Z początkiem obecnej wojny mjr. Hanau otrzymał pomocnika w osobie **kpt. Burra.** Był to jego stary znajomy. Razem pracowali jeszcze w Salonikach przed laty. Podczas gdy Hanau „uszczęśliwił" po wojnie Belgrad, kpt. Burr udał się do południowej Serbji, gdzie wystąpił

w niewinnej roli kolekcjonera owadów.

W tym samym charakterze pojawił się przed kilku tygodniami w Belgradzie.

Spółka Hanau—Burr utrzymywała swoje agencje **we wszystkich większych miastach Jugosławji.** Główną bazą operacyjną dla Kroacji był **Zagrzeb.** Prowadzona tam akcja propagandowa i informacyjna podzielona była na 3 oddziały, do których wciągano mieszkających w Zagrzebiu Anglików. „Towarzystwo przyjaciół Wielkiej Brytanji" posiadało w Zagrzebiu do dyspozycji całe piętro, obejmujące 12 pokoji, w których prowadzono kursy języka angielskiego. Stwierdzono jednak, że conajmniej 5 ubikacyj **służyło innym celom,** które nie miały nic wspólnego z nauką języka angielskiego. Tam to właśnie działał oddział kroacki wywiadu.

Przy ulicy Elica mieszczą się wytworne apartamenty konsulatu angielskiego. Obok konsula generalnego urzęduje tam jego zastępca **wicekonsul Erny,** posiadający stopień kapitana, znany z czasów wojny światowej, jako **jeden z najzdolniejszych oficerów wywiadu angielskiego.** On to zorganizował wszystko w ten sposób, że „firma" Hanau—Burr, która posiadała swoją centralę w Belgradzie, mogła uruchomić swoją ekspozyturę w jednej z oficyn domu konsulatu przy ul. Elica, **a zatem na terenie eksterytorjalnym.**

Pozatem kpt. Erny bywał częstym gościem w Belgradzie, gdzie zazwyczaj zatrzymywał się w hotelu „Srbski Kral", gdzie odwiedzała go cała masa ludzi. Trzeba w tem miejscu zaznaczyć, że szczęśliwy „przypadek" spowodował, iż **w tym samym hotelu zamieszkiwał przez szereg tygodni dawny sekertarz b. prezydenta Czechosłowacji Edwarda Benesza.** Pan ten skrył się pod maską skromnego kupca.

Wspomnijmy jeszcze, że spółka Hanau—Burr—Erny

dysponowała poważnym aparatem prasowym.

W Belgradzie ukazują się dwa pisma angielskie, a mianowicie **„Balkan Herald"** i **„South Iugoslavian Herald"**, które wychodzą dwa razy w miesiącu. Jako wydawca tych pism figuruje belgradzki korespondent dziennika „Daily Mail" Atherton.

Co do „Balkan Herald" to jest nam wiadomem, że pisemko to już za dawnych lat posiadało **na całych Bałkanach świetną** sieć współpracowników, a w każdej stolicy bałkańskiej wyznaczało tak zwanych dyrektorów, którzy byli upoważnieni do załatwiania rozmaitych interesów. Bukareszteński korespondent pisma „Balkan Herald" był **żydem**, który przez długi czas przebywał w Ameryce i ożenił się z żydówką, emigrantką z Rosji sowieckiej.

Dyrektorem bukareszteńskiego biura „Balkan Herald" był niejaki **Dymitr Rostowski,** który jako rumuński korespondent „Daily Mail" był bliskim kolegą po fachu mr. Athertona. Znanym był od dawna fakt, że **Rostowski był agentem wywiadu angielskiego.** Swego czasu — było to przed paru laty — napiętnował go publicznie z tego powodu rumuński polityk Filipescu w piśmie „Epoca", przestrzegając sfery towarzyskie Rumunji przed przyjmowaniem tego aferzysty.

Zajęliśmy się tą sprawą nieco szerzej, a to tylko w tym celu, aby wykazać **pewną łączność między tem co dzieje się w Belgradzie, a tem co zdarza się w Bukareszcie.** Obydwa te miasta wydają się być połączone wieloma angielskimi nitkami, co wyjaśnia poniekąd ostatnie wydarzenia.

O jednem jednak nie należy zapominać, a mianowicie o tem, że **działalność angielskich agentów I. S. jest o wiele trudniejszą w Jugosławji,** ponieważ Jugosłowianie nie dają się tak łatwo opanować siecią wywiadu, i nie ulegają tak szybko obcym wpływom. Z tego też powodu „ciemne typy" angielskiego wywiadu muszą się mieć na baczności.

Pakt wersalski miał być przeszkodą na drodze zbliżenia niemiecko-sowieckiego.

Ciekawy przyczynek w sprawie stanowiska Stalina do hańbiącego układu pokojowego.

Moskwa, 22 grudnia. — **Organ związków zawodowych „Trud" w numerze poświęconym 60-tej rocznicy urodzin Stalina, przynosi niezwykle ciekawe informacje, dotyczące zapatrywań Stalina na układ wersalski.**

W tym artykule, powołuje się autor na liczne oświadczenia Stalina i w konkluzji dowodzi, że uważał on pakt wersalski za akt największej niesprawiedliwości w odniesieniu do Niemiec. **Już przed wielu laty miał Stalin przewidzieć, że Naród Niemiecki nigdy nie pogodzi się z tym dyktatem hańby i będzie się starał skupić wszelkie siły, aby się uwolnić z tego jarzma.** — Już w roku 1920 miał Stalin oświadczyć, że „wersalski traktat rabunkowy" nie jest równoznaczny z pokojem, który z miljonów ludzi uczynił pachołków. **Nie mniej przejrzyście nazwał Stalin późniejsze akty w postaci planu Davesa i programu Younga, twierdząc, że są to najordynarniejsze pociągnięcia kapitalistów angielskich i francuskich, mających na celu wyniszczenie Niemiec. Stalin poznał się wreszcie na sztuczkach ententy** (czemu niejednokrotnie dawał wyraz), **że pakt wersalski skierowany był również przeciwko Sowietom, aby drogą wywieranego na Narodzie Niemieckim ucisku uniemożliwić zbliżenie się Niemiec do Unji Sowieckiej.**

Wkońcu dziennik dodaje, że rozpoznawszy prawdę dziejową, Niemcy i Rosja w roku 1939 skończyły wreszcie z systemem wersalskim i z zasięgiem jego zainteresowań. Zawarte ostatnio między Rzeszą i Unją Sowiecką układy, a mianowicie pakt o nieagresji, układ przyjaźni i umowa gospodarcza mają wielkie znaczenie nie tylko dla Europy, lecz dla całego świata.

Depesza gratulacyjna Führera.

Berlin, 22 grudnia. — Z okazji 60-letniej rocznicy urodzin Stalina, przesłał Führer depeszę gratulacyjną następującej treści:

„Z okazji 60-letniej rocznicy Pańskich urodzin, proszę o przyjęcie mego najserdeczniejszego życzenia szczęścia. Łączę moje najlepsze życzenia osobiście dla Pana jak i pomyślnej przyszłości dla narodów zaprzyjaźnionej z nami Unji Sowieckiej.

Adolf Hitler".

* * *

Również minister spraw zagranicznych von Ribbentrop przesłał na ręce Stalina depeszę z życzeniami pomyślności.

—0—

Wysokie odznaczenie Stalina orderem Lenina.

Berlin, 22 grudnia. — Z okazji 60-letniej rocznicy urodzin, został Stalin odznaczony orderem Lenina, nadanym mu dekretem prezydjum najwyższego sowietu z racji zasług przy budowie Unji Sowieckiej i umocnieniu przyjaźni narodów, złączonych w Sowietach

Wydział komisarzy ludowych ZSRR. postanowił z tej racji ufundować 60 stypendjów im. Stalina, które to nagrody rokrocznie będą udzielane osobom zasłużonym na polu nauki, sztuki, pracy oraz w dziedzinie wojskowej. Niezależnie od tego będą rozdzielane stypendja wśród studentów wyższych zakładów naukowych.

—0—

Ostre „wystąpienie" przeciwko Rosji?

Amsterdam, 22. grudnia. — Głównodowodzący floty francuskiej admirał Darlan przybył przedwczoraj na pokładzie francuskiego ścigacza do Portsmouth. Celem jego przybycia było przeprowadzenie z londyńską admiralicją szeregu rozmów na tematy, o których nie powiedziano czy pozostają w związku z wtorkowemi obradami najwyższej rady wojennej aljantów, odbytemi w Paryżu.

Ostatnie to posiedzenie, według domysłów prasy francuskiej, miało stanowić rozpoczecie nowej fazy wojenej, która miała się zaznaczyć w szeregu zmian personalnych na czołowych stanowiskach francuskich.

Godnym uwagi jest fakt, że w zwiazku z tem posiedzeniem przewidywano wszczęcie ostrego postepowania przeciwko Rosji, oraz dyplomatycznej ofensywy na Bałkanach. Okazuje się jednak, że przewidywania te, wbrew francuskim pogróżkom w Londynie, jakoś nie maja zamiaru spełnić się, a zatem nie wchodza pod uwage żadne decyzje co do udzielenia pomocy dla Finlandji, które wydawały się być nawiązane przez ankietę Avenala.

—0—

Minowanie morza dokoła grupy wysp Rag.

Sztokholm, 22 grudnia. — Estońskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło, że żegluga w okolicy wysp Rag jest zabronioną z uwagi na niebezpieczeństwo. **Wskazówki o geograficznem położeniu dają możność orjentacji, że chodzi w tym wypadku o podminowanie morza. Minowanie ma być środkiem bezpieczeństwa w związku z konfliktem fińsko-rosyjskim.**

OD KLEPSYDRY do zegara elektrycznego.

Obliczanie czasu na przestrzeni wieków.

Uczeni współcześni zastanawiają się niejednokrotnie, kiedy istota ludzka nauczyła się orjentacji w czasie i jakie ludy pierwsze w dziejach ludzkości nauczyły się mierzyć czas. Pierwotnie przypuszczano, że zasługa ta przypada w udziale ludom rolniczym, gdyż musiały one obliczać kiedy należy siać zboże, a kiedy przystąpić do żniw. Dziś jednak przekonano się, że pogląd ten jest mylny, bowiem człowiek, jak twierdzą uczeni, najpierw zbierał ziarna dzikich zbóż i mełł je na mąkę, a potem dopiero nauczył się siać i prowadzić planową gospodarkę rolną

Mierzenie czasu było zdobyczą ludów pasterskich, koczowniczych, które podczas swych wędrówek po wielkich przestrzeniach stepowych, w poszukiwaniu paszy dla swych zwierząt pierwsze poczęły orjentować się w zmianach czasu, opierając się na obserwacji księżyca i gwiazd.

Ciekawe, że ludy te nie zwracały zupełnie uwagi na zmiany w położeniu słońca i dlatego wszystkie pierwotne kalendarze opierają się na t. zw. miesiącu księżycowym i roku księżycowym. Do dziś dnia niektóre ludy, jak na przykład Arabowie, uznają kalendarz księżycowy.

Przez wiele wieków, a może nawet tysiącleci, dzień był niepodzielną jednostką czasu. Dopiero znacznie później, gdy człowiek posiadł wiele wiedzy praktycznej, poczęto dzielić dzień na części. Powstała konieczność stworzenia przyrządu, któryby mniej czy też bardziej precyzyjnie pozwalał dzielić dzień na mniejsze jednostki. Powstał więc prototyp dzisiejszego zegara.

Pierwszemi zegarami na świecie były zegary piaskowe, tak zwane klepsydry. Zegar słoneczny powstał znacznie później i to wśród ludów aryjskich, które — w odróżnieniu od semickich, jak m. in. i Arabowie — mierzyły czas według wędrówek słońca.

Klepsydry przetrwały wiele wieków i spotykamy je nawet jeszcze w wieku XVII. naszej ery, jako ozdobne sprzęty domowe. Zresztą i dziś jeszcze niejedna gospodyni używa klepsydr, na przykład przy gotowaniu jajek. Niewiele jednak osób, obserwując barwny piasek, przesypujący się z jednego naczynka do drugiego, w ciągu czasu, wystarczającego na ugotowanie jajka „na miękko", domyśla się, że korzysta z przyrządu, który przetrwał wiele tysiącleci. Staruszka-klepsydra została zdegradowana do sprzętu niejako kuchennego, a przecież przesypujący się w niej piasek odmierzał dni i godziny, które były decydujące dla dziejów ludzkości.

Właściwy zegar powstał jednak dopiero wtedy, gdy wynaleziono „koło zegarowe", „hamulec", regulujący ruchy „koła", „ciężarki" oraz wahadło zegarowe. Nikt nie zna twórcy tego pierwszego zegara ze wskazówkami, gdyż wynalazku tego dokonano w średniowieczu, a wynalazki średniowieczne są przeważnie anonimowe.

Prawdziwą rewolucją w rozwoju zegarów był pierwszy zegarek kieszonkowy, skonstruowany przez mistrza Piotra Henlaina z Norymbergji, w roku 1542 Mistrz Henlain wynalazł sprężynę zegarową, która otworzyła przed ludźmi nowe pole dla twórczości.

Zaczynają się pojawiać zegary, które swym kunsztem zadziwiają ludzi do dzisiejszego dnia. Obok precyzyjnych zegarków kieszonkowych, pojawiają się wielkie zegary na dzwonnicach, posiadające niezmiernie skomplikowane mechanizmy. — Słynny jest na przykład zegar wieżowy w Norymberdze, zaopatrzony w bardzo pomysłowy mechanizm, przy pomocy którego co godzinę z wnętrza zegara wyskakują figurki i odgrywają krótką scenę, obrazującą wybór cesarza rzymskiego narodu niemieckiego

Bardzo popularne były również zegary z kukułką, z tak zwanym „Czasem" czyli kościotrupem, mającym symbolizować znikomość życia ludzkiego i szybkość upływającego żywota, a wreszcie pojawiły się zegary z kurantem

Wiele z tych zegarów przeszło do literatury. Któż nie pamięta pięknej sceny z Pana Tadeusza, gdy „młody panek", po przybyciu do domu rodzinnego „...z dziecinną radością pociągnął za sznurek, by stary Dąbrowskiego usłyszeć Mazurek". „Kuranty" to nie tylko proste melodje, ale i skomplikowane frazesy muzyczne, wydzwaniane lub wygwizdywane w t. zw. „zegarach flatowych" ze wszystkimi szczegółami i ze skomplikowanymi trelami i akordami. — Wystarczy wspomnieć, że wielki kompozytor, Józef Haydn, który był w swoim czasie nadwornym kapelmistrzem księcia Esterhazy, stworzył wiele melodyj kurantowych, specjalnie dla zegarów.

I w naszej muzyce spotykamy motywy „kurantowe", m in. w pięknej i popularnej „arii z kurantem", z opery Moniuszki, p. t. „Straszny dwór". Melodja kurantowa wzrusza nas swym subtelnym dźwiękiem i staroświeckim, „krynolinowym", rzecz można, sentymentem — tak, jak wzruszała „Babunię" Orzeszkowej, która przy dźwiękach starego zegara kurantowego — wracała myślą do dawnych, pięknych lat młodości...

Dziś jednak, wśród zgiełku i ruchu współczesnego życia, nie mamy czasu na sentymenty zegarowo kurantowe. Nerwowe tempo naszych dni nie mierzy się poważnym biciem zegarów wieżowych, nie cichym dźwiękiem kurantów, wydzwaniających wolno i statecznie godziny, lecz regularnym cykaniem elektrycznych zegarów lub ostrym dźwiękiem budzików, przypominającym, że czas iść do pracy.

—0—

Niedoścignione - o sławie światowej

Anglja uznaje wyższość niemieckich środków leczniczych.

Pozycja Niemiec w światowym handlu artykułami leczniczymi była w ciągu ostatnich lat trzydziestu ub. stulecia stosunkowo słaba. Dostarczanie środków leczniczych uzależnione było w dużej mierze od przywozu surowców. Zadaniem niemieckich chemików było wynalezienie nowych dróg produkcji i wykorzystywanie surowców. Przemysł chemiczny stale współpracował z nauką ścisłą i wykorzystywał jej teoretyczne wyniki.

Rozbudowa własnych instytutów badawczych, zaopatrzonych w najbardziej nowoczesne urządzenia i środki pomocnicze oraz wysokie kwalifikacje naukowe współpracowników, stale przyczyniały się do osiągnięć szczytowych niemieckiego przemysłu farmaceutycznego. Przed niedawnym czasem, czołowe stanowisko Niemiec w przemyśle leczniczym znalazło swe niedwuznaczne uznanie ze strony oficjalnych kół brytyjskich. T. zw. „Medyczna Rada Badawcza“ w Londynie w swym sprawozdaniu za rok 1938 stwierdziła ze szczególnym uwzględnieniem chemioterapji, że wynalazki i produkcja doskonałych i wartościowych leków jest niemal wyłącznie monopolem niemieckiej wiedzy chemicznej i przemysłu chemicznego niemieckiego.

Z dwóch względów należy podkreślić praktyczne znaczenie niemieckiego przemysłu środków leczniczych: pod względem czysto gospodarczym i — co jest ważniejsze — pod względem zdrowotności społecznej. Do punktu pierwszego wypada stwierdzić, że niemiecki przemysł farmaceutyczny rokrocznie zwiększał swój zbyt na rynkach zagranicznych. 70% niemieckiej produkcji farmaceutycznej kieruje się zagranicę. Jest zatem rzeczą jasną, że ten przemysł przyczynia się w dużym stopniu do zdobywania dewiz. To znaczenie gospodarcze przewyższa nadto znaczenie moralne, jakie wywiera niemiecki przemysł leczniczy na stan zdrowia i życie narodów. Nie można sobie wogóle wyobrazić, jaki byłby stan zdrowotny narodów bez wynalazków i bez trudu chemików i medyków, zajętych w laboratorjach niemieckiego przemysłu chemiczno-leczniczego. Światowe znaczenie tych wszystkich sukcesów nauki podkreśla m. in. fakt, że fatalne w skutkach choroby tropikalne są zwalczane jedynie przy pomocy leków niemieckich.

W obecnej chwili wykazują zamówienia krajów zaprzyjaźnionych i neutralnych, a jak dalece szerokiem uznaniem spotykają się niemieckie produkty lecznicze. Ich eksport nie tylko, że się nie zmniejszył, ale przeciwnie, nastąpiło znaczne jego wzmocnienie. W przemyśle farmaceutycznym istniej taka przebogata ilość wynalazków i niezależność produkcji, że żadna blokada nie jest w stanie zaszkodzić Niemcom.

—0—

Do Stanów Zjednoczonych odpływa złoto europejskie.

Nawy Jork, 22 grudnia. — Na pokładzie helenderskiego okrętu „Zaandan“ przywieziono do portu w Nowym Jorku skrzynie ze złotem, ogólnej wartości 2 miljonów dolarów. Zapasy złota przesłał rząd holenderski do Związkowego Banku Rezerw.

—0—

„Nęcące“ propozycje zbrojeniowe.

Białogród, 22 grudnia. — „Jugoslovenski Lloyd“ (Agram) donosi, że Anglja i Francja uczyniły pod adresem Jugosławji propozycje zbrojeniowe, mające na celu wstrzymanie dostaw (dla celów wojennych) miedzi, pochodzącej ze wschodnio-serbskiej kopalni miedzi w Bor, a stanowiącej własność Francuzów. **W politycznych kołach Belgradu krążą jednak słuchy, że propozycje francusko-angielskie dotyczą przestarzałego materjału zbrojeniowego, który spoczywa w arsenałach obydwu państw, o którego nabycie przez rząd Jugosławji zabiega rząd brytyjski.**

—0—

Mina zniszczyła parowiec szwedzki.

Berlin, 22. grudnia. — Szwedzki parowiec „Adolf Bratt“ (1818 ton), wjechał na minę i zatonął. Szesnaście osób załogi zostało uratowanych przez parowiec łotewski. Ocalonych wysadzono na ląd w Hoek van Holland. Jedynie o pięciu członkach załogi dotychczas brak wiadomości.

* * *

Amsterdam, 22. grudnia. — Do Egersund (Norwegja) przybył duński okręt z ośmiu członkami załogi angielskiego okrętu patrolowego, który w wyniku bombardowania przez samoloty niemieckie został zatopiony.

—0—

Czas pracuje przeciw mocarstwom zachodnim.

Rzym, 22. grudnia. — W związku z konferencją Najwyższej Rady Wojennej mocarstw zachodnich dziennik włoski „Messaggero“ wyraża zdanie, że mimo wszelkich twierdzeń przeciwnych musiano się w Paryżu i Londynie przekonać, że czas pracuje przeciw mocarstwom zachodnim.

Włochy domagają się zwrotu M/S „Batory“.

Ciąży na nim dług miljona dolarów.

Rzym, 22 grudnia. — **Motorowiec pasażerski „Batory“, siostrzany okręt storpedowanego niedawno motorowca „Piłsudski“, został na żądanie stoczni włoskiej w Monfalcone, która statek zbudowała, skonfiskowany w Kanadzie, gdzie stoi na kotwicy w jednym z portów w obawie przed niemieckimi łodziami podwodnymi**

„Batory“ nie został dotychczas całkowicie spłacony, tak, że ciąży na nim jeszcze dług w wysokości około jednego miljona dolarów, którą to sumę stocznia włoska przezornie poleciła zapisać na hipotekę motorowca. Stocznia włoska domaga się niezwłocznego zapłacenia powyższej sumy, w przeciwnym razie statek będzie sprzedany z licytacji.

Jak wiadomo, „Batory“ dawniej kursował między Gdynią a Ameryką Północną.

Niemiecko-włoski układ o przesiedleniu został podpisany.

Przywódca S. S. Himler przyjęty przez Mussoliniego. — Opcja ma być przeprowadzona do dnia 31 grudnia 1939 r.

Rzym, 22. grudnia — **Przywódca S. S. i szef policji niemieckiej Himmler, który przybył we środę do Rzymu, udał się do Pałacu Weneckiego, gdzie odbył dłuższą, poufną rozmowę z Mussolinim.**

Przywódca S. S. Himmler i podsekretarz stanu w włoskiem ministerstwie spraw wewnętrznych Buffarini podpisali układ zawarty między rządem Rzeszy i rządem faszystowskim odnoszący się do spraw przesiedlenia ludności, mówiącej po niemiecku, zamieszkującej tereny w pobliżu górnej Adygi. W układzie tym czytamy:

„Na zasadzie układu, zawartego między rządem Rzeszy Niemieckiej a Rządem Faszystowskim dozwolonem jest ludności, mówiącej po niemiecku, zamieszkującej prowincję Bozen oraz odpowiednie części prowincyj Udine, Trento i Bellubo, stosownie do przepisów układu: albo oświadczyć się za przynależnością do Państwa Niemieckiego i do narodu niemieckiego, a zatem zobowiązać się do przesiedlenia w obręb Rzeszy, albo też zdecydować się na zachowanie obywatelstwa włoskiego i pozostanie na terenach wyżej wymienionych prowincyj, przy zachowaniu wszystkich dotychczas obowiązujących obowiązków i praw“.

Układ powiada dalej, że każda osoba mówiąca po niemiecku, bez względu na płeć, może zażądać w urzędzie gminnym czy też w urzędach niemieckich odpowiedniego formularza, na którym ma wypełnić opcję na rzecz Niemiec względnie Włoch i następnie formularz ten złożyć w tymże urzędzie.

Z krainy kolejek linowych.

Nie tak to dawno, pospieszny pociąg z Wiednia wiózł nas do raju narciarskiego, do Austrji, kraju narciarskich kolejek linowych. —

Przybyliśmy w godzinach południowych do pierwszego etapu naszej podróży, do *Zell am See.* Nikogo nie intersowało miejsce naszego zakwaterowania, na ustach wszystkich były tylko pytania, *gdzie jest kolejka linowa i kiedy nią pojedziemy?*

Okazało się, że najbliższy odjazd kolejki jest za godzinę, wystarczyło to w zupełności na zakwaterowanie się, poczem wszyscy wyjątkowo wcześnie stawili się na dworcu kolejki linowej. Panująca w okolicy dworca odwilż, wytopiła prawie zupełnie śnieg, przed nami jednak, w dali lśnił się w słońcu ośnieżony cel naszej *„powietrznej“* podróży.

Stanowiliśmy z naszym trenerem jedynych pasażerów. Ulokowaliśmy się przy oknach kabiny i wkrótce monotonny warkot motoru wskazał nam, że jedziemy, ale nie sami, razem z nami po śniegu nierozłączny nasz w tej podróży towarzysz, cień kolejki, malejący w miarę oddalania się kabiny kolejki od ziemi.

Pierwsza jazda sprawiła nam *dużo emocji,* zawieszeni w kabinie w powietrzu na linie w miejscu dla nas niewidocznem, odczuwaliśmy pewnego rodzaju *bezradność* wobec siły poruszającej nas w przestrzeni.

Wznosiliśmy się coraz bardziej nad ziemią, czuby olbrzymich świerków, widziane przez nas w dziwnym skrócie perspektywicznym, powiewały nam powitalnie.

Ten ruch kołyszących się świerków udzielił się naszej kabinie, która pod wpływem silnych podmuchów wiatru, otrzymała ruch wahadłowy. Konduktor jednak uspokoił tych, co zaczęli obliczać na wszelki wypadek, *ile jest metrów do ziemi,* (70 metrowa przepaść), że wychylenia kolejki do 20 stopni nie zagrażają bezpieczeństwu jazdy.



Widok z Zell am See na kolejkę linową

W miarę, jak malało wielkie jezioro, z położonym przy niem miastem, wyłaniały się coraz nowe olbrzymy masywów alpejskch Kitzstein hornów, Grossglocknera.

Lekkie podskoki wagonika i zgrzyty oznaczały minięcie podpór liny. Z góry naprzeciw nas spływał po linie wagonik, stanowiący objekt licznych zdjęć naszych fotografów. W czasie jazdy dawno zapomnieliśmy o panującej w dole odwilży, gdyż pod nami leżała już blisko dwumetrowa warstwa śniegu, a na południowym zjeździe, wykwitające wciąż obłoczki znaczyły christjanie i upadki zjeżdżających wśród puchu grup narciarzy. Odległość między nami a ziemią zaczęła maleć, zbliżaliśmy się do stacji docelowej.

Wysiedliśmy. — Oczekiwały nas do wyboru *cztery wspaniałe zjazdy narciarskie* w cudnym świeżym puchu i rozpoczął się nieprzerwany szereg zjazdów, pełnych płynnych christjanji w szalonym wyścigu, aby tylko zdążyć na najbliższy odjazd kolejki.

W ciągu pół godziny pożar strawił 15 domów.

Bozen (Tyrol), 22 grudnia. — Z powodu krótkiego spięcia wybuchł w domu włościańskim na terenie gminy Weitropp groźny pożar, który z niezwykłą szybkością przerzucił się na pobliskie domy. — **W niespełna pół godziny, 15 domów padło pastwą płomieni, skutkiem czego 20 rodzin, liczących 99 osób, pozostało bez dachu nad głową.**

W spokoju i bezpieczeństwie.

Gospodarka rumuńska będzie się rozwijać pomyślnie.

Bukareszt, 22. grudnia. — **Zbliżony do rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych dziennik „Timpul“** dowiaduje się, że **gospodarcze życie Rumunji wymaga spokoju i bezpieczeństwa dla zapewnienia jej normalnego rozwoju.**

W obecnym konflikcie zamierza Rumunja pozostać w ścisłej neutralności i co do tego stanowiska nie może istnieć żadna wątpliwość. W każdym razie należy stać w obronie neutralności. Z tego powodu wydała Rumunja szereg koniecznych zarządzeń mających na celu wzmocnienie armji i obronę swych granic. Temu celowi służy organizacja uzbrojenia, dzięki czemu rząd uzyskuje materjalne poparcie do dokonania zadań gospodarki narodowej.

—0—

Nie było wypadku naruszenia granicy norweskiej.

Oslo, 22. grudnia. — Z Kirkenes donoszą, że norweskie patrole graniczne nie stwierdziły wypadków jakiegokolwiek naruszenia granicy norweskiej w związku z wojennemi działaniami Rosji przeciwko Finlandji. Te same patrole graniczne stwierdziły również, że najdalej wysunięta sowiecko-rosyjska linja graniczna biegnie we fińskiej wiosce Nautsi, w pobliżu najbardziej na południe wysuniętego odcinka granicznego między wschodnią częścią hrabstwa Finmark a Finlandją. Noce i dnie mijają spokojnie. Obecnie panują niezwykle mroźne śnieżyce. Z tego powodu wstrzymano ożywione transporty sowieckie.

KRONIKA.

Obowiązek zgłaszania banknotów markowych.

Ważne rozporządzenia dla mniejszych miejscowości.

W dzisiejszej „Krakauer Zeitung“ znajdujemy ważne wyjaśnienie spraw, związanych z obowiązkiem zgłaszania posiadanych banknotów markowych. **Rozporządzenie to odnosi się jednak tylko do tych miejscowości, w których odnośne przepisy o obowiązku zgłaszania posiadanych banknotów markowych nie zostały w porę ogłoszone, a zatem nie odnoszą się zwłaszcza do Krakowa i Warszawy.**

W myśl urzędowego wyjaśnienia **Kasy Kredytowe Rzeszy mają prawo przedłużyć termin zgłaszania posiadanych banknotów markowych** dla tych miejscowości, w których rozporządzenie o zgłoszeniu tych banknotów z dn. 20. listopada nie mogło być w odpowiednim czasie ogłoszone. **W żadnym zaś wypadku nie może być mowy o przedłużeniu tego terminu w tych miejscowościach, w których, jak np. w Krakowie i Warszawie, rozporządzenie to zostało we właściwym czasie podane do wiadomości zarówno w drodze komunikatów prasowych, jak i ogłoszeń.**

Przedłużenie tego terminu nie narusza zupełnie obowiązku zgłaszania posiadanych banknotów markowych w ciągu trzech dni po ich otrzymaniu. Noty Kas Kredytowych Rzeszy nie podlegają aż do odwołania obowiązkowi zgłaszania.

Za kieliszek wódki...

Jak żyd namawiał szofera do kradzieży benzyny.

Wódka już wiele złego zdziałała na tym świecie. Może o tem powiedzieć coś pewien szofer, ostatnio zatrudniony przez starostwo w Zawierciu. Przyszedł bowiem do niego żyd i poczęstował go wódką, aby potem zażądać przysługi. Przysługa ta polegała na tem, że **szofer ten miał ukraść 80 litrów benzyny a następnie sprzedać ją żydowi.** Szofer niewątpliwie zarobiłby na tym „interesie“, ale i żyd miałby swoją korzyść.

Sprawa wykryła się i **szofer powędrował przed sąd, który skazał go na rok i sześć miesięcy więzienia.** Ostrzej ukaranym musiał zostać żyd, który namawiał szofera do kradzieży. Otrzymał on też w „podarunku“ **dwa lata więzienia,** które napewno oduczą go od tego rodzaju metod „pracy“.

* * *

Zawarcie bliższej „znajomości“ z policją jest zwykle bardzo niemiłe. Przekonał się o tem pewien obywatel Częstochowy, który **zaczepił podczas patrolowania dwóch polskich policjantów, pełniących służbę w myśl upoważnienia władz niemieckich.**

Nie uszło mu to bezkarnie. Został pociągnięty do odpowiedzialności i zainkasował **sześć miesięcy więzienia,** gdyż sąd wychodził ze słusznego założenia, że **urzędnik, pełniący służbę zawsze pozostaje pod opieką władzy, bez względu na jego narodowość.** Kara ta zapewne odstraszy tych, którzyby, chcieli pójść w ślady owego częstochowskiego „śmiałka“.

Z DNIA.

Najkrótsze dni w roku.

Przeżywamy obecnie najkrótsze dni w całym roku. Począwszy od dnia 18. grudnia do dn. 26. grudnia *dzień „wszystkiego“ trwa 7 godzin i 43 minut.* Od dnia 19. grudnia słońce coraz później wschodzi. Opaźnianie to trwa aż do ostatniego dnia roku, kiedy mamy „rekord“ roku. *W dn. 31. grudnia słońce wschodzi o godz. 7.46.*

Dzień zaczyna się robić dłuższym *od dn. 27. grudnia.* Przybywa go wtedy jedna minuta. Stąd też bierze się owo ludowe przysłowie:

„Św. Łucja — dnia przyrzuca“.
„Na Boże Narodzenie — na pojedzenie“.
„Na Nowy Rok — na zajęczy skok“.

W związku z księżycem pozostają przepowiednie na dalszy ciąg zimy. Tak więc mamy przysłowie:

„Gdy na pełni księżyca
Gody przypadają,
Łagodną resztę zimy
Z tego wysnuwają“.

Ponieważ zaś tegoroczne Gody, czy Święta Bożego Narodzenia wypadają rzeczywiście w okresie pełni — przeto spodziewać się należy łagodnego przebiegu dalszej zimy, gdyby nie to, że przepowiednia, związana ze świętem św. Łucji (13-go grudnia) opowiadała się za tem, że *miesiące styczeń i luty będą bardzo mroźne.* Będziemy jednak mieli sposobność dowiedzieć się o tem na innej podstawie, gdyż dalsze przysłowie powiada:

„Św. Szczepan zapowiada —
jaka pogoda w styczniu wypada“.

Wśród przypowieści ludowych znajdujemy jeszcze inne, odnoszące się również do przepowiadania pogody, jak np.:

„W czas Bożego Narodzenia,
Gdy mleczna droga
Jasna bywa
Zapowiada rok żyzny
I obfite żniwa“.

lub np.

„Mroźne gody
wczesne wody,
a gdy słota,
nie doczekasz błota“.

Poszukiwanie się wzajemne

ZACHARIASIEWICZ LILI wiadomość o Władku otrzyma w Brzozowie. — 11496

WIADOMOŚCI o Sabinie Łuszczkiewiczowej z Gdyni prosi Bohuszowa Zakopane „Nietwoja“ 139k

ZBRONIEC Stanisław — ktokolwiekby wiedział o N/m. proszę dać znać rodzicom. Kraków, Straszewskiego 7 II p. 12195

ROTMISTRZ Józef Staniszewski zaginął — proszą łaskawie o wiadomość kolegów, znajomych do Gońca Krakowskiego, Nowy Sącz, „Rodzice“. 173k

IZIU matka Turka Friedle nr 47. „Marcel“. 12453

Wolne posady

POSZUKUJEMY rutynowanej korespondentki-maszynistki-stenotypistki, — biegle władającej językiem niemieckim i polskim. Oferty wraz z odpisami świadectw prosimy kierować do Gońca Krakowskiego, Kraków pod „Nr. 168k“. 168k

ARCHITEKT aryjczyk samodzielny przedsiębiorca z gotówką szuka spólnika z kapitałem na Warszawę. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 11796“ 11796

FRYZJERA i fryzjerkę na wypomóżkę. przyjmę zaraz. Fryzjer, Józefińska 9. Podgórze. 12198

PANIENKA do bufetu i dochodząca z dobrem gotowaniem potrzebne. Restauracja Topolowa 52. 12386

BUFETOWIEC-kelner ze znajomością języka niemieckiego, zdolny fachowiec, poszukiwany zaraz. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12333“. 12333

Posad poszukują

KELNER, częściowo bufetowy ze świadectwami, poszukuje posady, miejscowość obojętna, może być do Pensjonatu. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12095“. — 12095

ARYJCZYK z Pomorza, wykwalifikowany handlowiec-buchalter, — szuka pracy. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 11921“. 11921

INŻYNIER-górnik przyjmie odpowiednią posadę, ewent. administrację lub każdą inną pracę. — Kraków, Sukiennice 10. 174k

PRZYJMĘ zaraz posadę gospodyni, wychowawczyni zarząd pensjonatem, obojętne wieś, plebanja, miasto, jestem z Poznańskiego żoną lekarza, znam świetnie gotowanie, gospodarstwo wiejskie, pielęgnację dzieci, chorych. Warunki skromne, lat 40. Zgłoszenia: ul. Smoleńsk 2, Siostry Felicjanki — Doktorowa Tobiczykowa. 12204

LEŚNICZY w sile wieku, energiczny, poszukuje posady. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12194“. — 12194

Kupno

KUPUJĘ lepsze znaczki pocztowe polskie i zagraniczne. Zgłoszenia „Filatelia“ Kraków, Długa 14. 11706

ZŁOTĄ biżuterję i drogie kamienie kupię. — Kraków, Jagiellońska 10 m. 8, III piętro. 12079

KUPIĘ urządzenie dla sklepu kol.-delik. Kraków, Kawiarnia Bisanza. Dunajewskiego 4. 12027

ZŁOTE PIERŚCIONKI — zegarki bransolety i t. p. kupuję stale za gotówkę, płacę najwyższe ceny. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12064“ 12064

ZNACZKI POCZTOWE — kupuję w każdych ilościach za gotówkę. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12066“. — 12066

NOSZONĄ męską garderobę kupuję. płacę najlepsze ceny: Gazowa 11. m 14. 11723

KUPIĘ łańcuszek, pierścionek, branzoletę, zegarek złoty. Zamenhofa 9. m. 2a. — Od godz. 3—6. 11768

BECZKI na kapustę 100—200 litrów kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski „Nr. 11747“. 11747

BIŻUTERJĘ złotą, najchętniej branzoletę zaraz kupię, dobrze zapłacę. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 11855“. 11855

KUPIĘ branzoletkę, zegarek (Omega, Schaffhausen, Patek, Longines), papierośnicę złotą. Zgłoszenia: „Par“, Kraków, Rynek 46, pod „Dobra cena“ 11979

KUPIĘ każdą ilość kawy, herbaty, kakao, pieprzu. Płacę najwyższe ceny — Zgłoszenia: „Par“, Kraków, Rynek 46, — pod „Szybko“. 11978

PARCELE budowlaną — niedaleko tramwaju kupię. Ulokuję 25.000 ewentualnie więcej. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12182“. 12182

GOSPODARSTWO względnie **WILLĘ** z większym ogrodem natychmiast kupię. Położenie obojętne. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12181“. 12181

KUPUJĘ używaną garderobę, obuwie, bieliznę, biżuterję, meble i t. p. Płacę najwyższe ceny. — Krupnicza 14/5. 12373

KUPIĘ damskie futro — czarne łapki w dobrym stanie. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12358“. 12358

KUPIĘ 2.60—3 m. materjału na ubranie i teczkę skórzaną. — Kraków, Garbarska 24, m. 4. 12294

KAMIENICE, PARCELE, DOMY, sklepy, jadłodajnia — **CENTRUM,** poleca Najstarsze Biuro **SZACHOWSKA,** Jagiellońska 10/6. 12434

KUPUJE katolik kartki zastawnicze — płaci wyższe ceny: Kraków ul. Szpitalna L. 18. pierwsze piętro, mieszkanie 2. 10829

KUPIĘ perskie futro, albo Breitschwance Nr. 42 w dobyrm stanie. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12238“. 12238

WAGĘ 100 kg okazyjnie kupię. **PANIENKĘ** do klejenia torebek papierowych przyjmę. Mikołajska 16. Wytwórnia torebek. 12251

KUPUJĘ stare monety srebrne (szczególnie polskie) również całe zbiory. Batorego 15B m. 9, 6—8 wieczór. 12254

APARAT do powiększeń, oraz aparat do projekcji. Zgłoszenia z opisem do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 12233“. 12233

KUPIĘ tapczan w dobrym stanie. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 12232“. 12232

APARAT 13×18 drewniany, aparat altanowy, objektyw kupię. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr. 12233“. 12233

KUPIĘ sklep bławatny w śródmieściu, zaraz. Oferty Goniec Krakowski — Kraków „Nr. 12215“ 12215

KUPIĘ brylant od 1—3 karatów ładny. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12214“. — 12214

NOWOCZESNĄ sypialnię kupię okazyjnie. Fryzjer, Józefińska 9, Podgórze. 12199

KUPIĘ maszynę do szycia w dobrym stanie. Oferty Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12189“. — 12189

KUPIĘ lub wydzierżawię urządzenie kawiarni, — kompletne lub częściowe. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 12274“. 12274

SKLEP KOMISOWY Kupisz — sprzedasz — zarobisz, Rynek Główny 26. Przyjmuje do sprzedaży ubrania, suknie, **FUTRA,** konfitury, bucíki, srebro, złoto, patefony itd. 12444

STARE ZĘBY kupuje Zakład dentystyczny Stradom 15, m. 5. 12272

KUPUJĘ KAMIENICE, DOMKI, PARCELE tylko od właścicieli. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12415“ 12415

UBRANIA, płaszcze, złoto kartki zastawnicze kupuje. — Arzt, Kraków, Florjańska 18. 12456

Sprzedaż

PIANINO OKAZJA bardzo dobrej marki w stanie faktycznie doskonałym o pięknym, szlachetnym dźwięku metalowo-pancernej najnowszej konstrukcji — sprzedam za przystępną bardzo cenę. Mikołajska 6. I. piętro. 11246

PIANINO NAJLEPSZEJ marki, najnowszej konstrukcji, **KONCERTOWE,** o pięknym tonie — tanio wyjeżdżam). — maszyna **UNDERWOOD,** futro, raglan, palto: Karmelicka 17 biuro). 11849

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE, POKOJE DZIECIĘCE: specjalny skład Kraków — **BRACKA 6,** w podworcu. 12101

AUTO D. K. W. Luxus jak nowy 36.000 km. — stalowa karoserja — kabrjolet — do sprzedania. Sarego 22, m. 15. 12301

LISA srebrnego w bardzo dobrym stanie sprzedam. Słoneczna 12/4. 12370

SPRZEDAM 4 fotele klubowe skórzane i rower, ul. Siemiradzkiego 25, III p. Dalke. 12031

SZKŁO OKIENNE, roboty szklarskie wykonuje Zakład Oszkleń, Florjańska 38. 11947

PIANINO ŚWIATOWEJ marki **„STINGL“** bardzo przystępnej cenie sprzedam: **JAGIELLOŃSKA** 10 mieszkanie 6. 12169

ZAKOPANE, Biuro Zleceń **„Morskie Oko“** Krupówki sprzeda szereg większych mniejszych will i pensjonatów oraz parcel budowlanych. wynajmuje mieszkania również z meblami Przyjmuje ogłoszenia do Gońca Krakowskiego“ i „Krakauer Zeitung“ pisze podania w języku niemieckim Przyjmuje w komis wszelkiego rodzaju rzeczy, również kupuje. płacąc gotówką 10850

SPRZEDAM okazyjnie — kompletną sypialnię panieńską białą, o dwóch łóżkach oraz kompletne urządzenie kuchenne białe. Oglądać można: Batorego 11 m. 5 od 1—4. 12179

KANADYJSKIEGO srebrnego lisa sprzedam. — Zgłoszenia między 2—4 Szlak 4 II. p. m. 8. 12401

SPRZEDAM FUTRO damskie i lisa w dobrym stanie. Radziwiłłowska 27, I. p. m. 4. 12406

Z POWODU wyjazdu okazyjnie do sprzedania: parokonny wóz w dobrym stanie, prawie nowa uprząż na parę koni, różne meble, damskie i męskie ubrania. Kraków, Wielicka 12/1. 12371

CIĘŻARÓWKA 3 tony — „Chevrolet“ ostatni model, fabrycznie nowa. Oferty z ceną Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 12365“. 12365

NATIONAL KASĘ dziewięcioregistrową sprzedam. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12346“. 12346

POWÓZ na gumach — szory — sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12347“. 12347

PATEFON walizkowy — płytami, kuchenkę gazową, froterkę sprzedam. Rynek gł. 12 m. 3 od 3—5 popoł. 12282

SPRZEDAM rower Luwet w dobrym stanie. Oferty Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12275“. 12275

WILLĘ trzechrodzinną, komfort, garaże, ogród, dług 20.000, cena 145.000, przy Focha — sprzeda Arzt, Kraków, Florjańska 18. 12455

WÓZKI DZIECIĘCE, lalkowe, hulajnogi, łóżeczka, poleca A. Kowalski, Karmelicka 20. 11878

PRAWIE nowa elegancka jadalnia oraz dywan i kryształy bardzo tanio do sprzedania. Kościuszki 50 m. 2. 12297

MASZYNY DO PISANIA używane Underwood, Ideal Mercedes — sprzedam Kraków, Marka 25, — „Adler“. 12414

FUTRO sealskinowe, maszyna do pisania Underwood, ubranie męskie — okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Krupnicza 22/8, od 10—1. 12159

Lokale

LOKATORZY solidni pochodzą zawsze z Mikołajskiej 6 — Centralnego Biura Mieszkaniowego — „10-lecie istnienia Firmy“ Wybór mieszkań — wybór lokatorów. 11245

DO wynajęcia zaraz 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka. Kraków, Krowoderska 71A. 12042

DOM nowy 9 pokojowy, przy autostradzie, piękne położenie, sprzedam 30 tysięcy złotych. Pośrednicy wykluczeni. Zakopane „Alina“ pod Skocznią. — 140k

PRZEJEZDNYM pokój umeblowany ul. Zyblikiewicza 5, m. 10. 11902

MIESZKANIA — pokoje, lokale, sklepy poleca **„GWARANCJA“,** Starowiślna 12. 11718

SAMOTNY starszy Pan poszukuje pokoju umeblowanego, poniesie wspólne koszta utrzymania. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego Kraków — „Nr. 12221“. 12221

WOLNE 5 POKOI z pn. słoneczne komfort, mezanin. **2 POKOJE** nyża, łazienka przedpokój, bez kuchni 2-gie piętro. Szopena 19 Wiadomość u dozorcy 12178

NOCLEGI, pokoje wolne, informacje. Sławkowska 4/III. godz. 1—7. 12224

POSZUKUJĘ placu, szopy na skład węgla w Krakowie. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12210“. 12210

3 POKOJE, kuchnia z łazienką, komfort. Ulica Skwerowa 30, Dębniki. — 12207

NOCLEGI przejezdnym, wygodne, czyste — pokój niekrępujący — śródmieście. Krupnicza 14/5. — 12374

MIESZKANIE 3 pokoje, komfort, Grodzka 48 I. p. od zaraz. Wiadomość u dozorcy. 12308

NA drobną sprzedaż węgla do wynajęcia plac — składy (ew. z mieszkaniem). Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12312“. 12312

MIESZKANIA — każdej wielkości **WOLNE** — pokój umeblowany **PIECEM** kuchennym — 40 złotych, 4-ropokojowe (Grodzka), katolicki dom 120 złotych Najstarsze Biuro **SZACHOWSKA,** Jagiellońska 10/6. 12433

JEDNEGO do dwóch pokoi umeblowanych z łazienką poszukują dwaj panowie na stanowiskach Zgłoszenia z podaniem czynszu do Gońca Krakowskiego, Kraków. pod „176k“. 176k

MIESZKANIA — POKOJE poleca, **DOMY** sprzedaje, sklepy: Biuro Szachowskiego, tylko **KARMELICKA 17** — założone 1910. 11848

POKÓJ frontowy na parterze dla samotnych. — Zgłoszenia: Mikołajska 6. Centralne Biuro Mieszkaniowe. 12425

DO wynajęcia trzechpokojowe (zwolnione) Kazimierza Wielkiego 40 — wiadomość u stróża 12359

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO języka wyucza — oraz konwersacja, podania, tłumaczenia korespondencja handlowa. Kraków Lelewela 6 II/5. Na żądanie przychodzę do domu. 11775

Różne

MAK tarty gotowy sprzedaje oraz przyjmuje do tarcia Cukiernia „Piekarka“. Kraków, Poselska 15. 11710

ZŁOTE PIERŚCIONKI — zegarki, branzolety i t. p. kupuję stale za gotówkę, płac najwyższe ceny. — Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12056“ 12056

ZAKOPANE pensj. „Halama“ czynny — ceny przystępne, pod własnym zarządem. 12072

ARTYSTYCZNA TKALNIA naprawia bez śladu wszelką garderobę, czyści chemicznie, farbuje, przerabia wszelką garderobę. Kraków, Grodzka 6. **WATALINA** na składzie. — 12097

PRZEWOZI jak dawniej meble fortepiany, oraz wszelkie towary: Kazimierz Pawlik, Kraków, Sławkowska 11, m. 12. 12019

AUTO ciężarowe 2-tonowe wynajmę. Zgłoszenia: ul. Długa l. 58 I piętro mieszkanie lekarza) od godziny 5 do 6 popołudniu. 11625

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski przyjmuje 9—1 i 3—6, Kraków, ul. Mikołajska 5, I p. 11155

PRZEPROWADZKI, — CLENIE, przewóz towarów miejscowe zamiejscowe uskutecznia **FIRMA SPEDYCYJNA „CRACOVIA“ KRAKOW GRODZKA 60.** 9812

CHRZEŚCIJAŃSKI SKLEP KOMISOWY w Krakowie. przy ul św Tomasza L. 30 przyjmuje muje wszelkie przedmioty do sprzedania oraz zlecenia kupna. 11162

PRZEGRYZIONE korony, mostki złote, wymienię na gotówkę lub zrobię wzamian nowe **„PLATIRIDIA“** Kraków. Florjańska 29, I. p. 12430

SĄD grodzki Oddział I. w Krakowie, dnia 29 listopada 1939 I 2 Nc 709/39 Na wniosek Władysława Stolarskiego zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy szczędności Miasta Krakowa Nr. 11585 z dnia 28 marca 1939 na zastawione pierścionek i 2 obrączki złote wartości 30 zł. i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6-ciu miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 12438

KTO zaprosi na wieczór wigilijny samotną, miłą Warszawiankę. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12209“. 12209

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, oraz poświadczenie rejestracji na nazwisko J. Korall, Dietla 75 zgubione przy Urzędniczej. O zwrot proszę za wynagrodzeniem. 12192

PIANINO fortepian wezmę w przechowanie bezpłatnie. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12364“. 12364

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 3624. 12287

GRUŹLICĘ PŁUC, ZAFLEGMIENIE, nawet zastarzałą astmę, katary żołąka, kamienie żółciowe, choroby nerek, wątroby, wylecza **„PINI SALVATOR“** pod gwarancją za zwrotem pieniędzy. Laboratorjum lecznicze. Kraków, ul. Długa 49 m. 1. 12431

TELEFON czynny Nr. **180-25** posiada „Florjańska 55“, Firma chrześcijańska. 12432

„HALAMA“, ZAKOPANE, NOWOCZESNY PENSJONAT ZAPRASZA NA SEZON ZIMOWY. CENY PRZYSTĘPNE. 12466

SĄD grodzki w Krakowie dnia 14. XI. 1939. Syg. I 1 No. 1019/39. Na wniosek Bernarda Landerera zarządza się postępowanie celem umorzenia bezimiennego dowodu zastawniczego Nr. 44091 z daty 31. VII. 1939 wystawionego przez Wydział Zastawniczy Akc. Banku Hipotecznego Oddział w Krakowie i wzywa się posiadaczy powyższego dowodu, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód za umorzony. 12307

SKLEP KOMISOWY — Kupisz — Sprzedasz — Zarobisz — Rynek 26 — przyjmuje wszelkie zlecenia. Załatwia szybko, tanio i solidnie! 12443

HENIU. Przyjeżdżaj do nas na wigilję. Dębniki. 12448

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową Nr. 305 12213

SĄD grodzki Oddział I. w Krakowie, dnia 4 grudnia 1939 I 2 Nc 716/39. Na wniosek Władysławy Pypciówny zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr. 33979 z dnia 24. 7. 1939 na zastawiony łańcuszek złoty wartości 112 zł. i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. W razie przeciwnym uznałby sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. 12236

JERZYK Edward pozostaje dnia 26 w domu. — „Marcel“. 12026

MŁODĄ kulturalną Panią zaproszę na wigilję. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 12246“. 12246

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rzemieślniczą na wykonywanie robót tapicerskich na nazwisko Adam Szczurek. 12243

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr. 956. 12247

UNIEWAŻNIAM zaginioną kartę cukrową na Nr. 3278. 12239

UNIEWAŻNIAM kartę cukrową i chlebową Nr. 5200, skradzioną, na nazwisko Kaletowa Katarzyna w Krakowie. 12235

DNIA 20 grudnia 1939 zagubiono na przestrzeni ul. Mikołajska—Rynek Podgórski najprawdopodobniej w wozie tramwajowym linji Nr. 3 między 13 a 14 godziną małą, bronzową, skórzaną teczkę zawierającą ważne dokumenty. Uczciwy znalazca proszony jest oddać teczkę za sowitem wynagrodzeniem: ul. Krakusa 15, m. 6. 12230

SĄD grodzki w Krakowie dnia 7 grudnia 1939 Sygn. I 1 No 1038/39. Na wniosek Jadwigi Góralówny zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Kom. Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 22363 wystawionej na nazwisko Jadwiga Góralówna opiewającej na kwotę 3.700 zł. zastrzeżonej na hasło i wzywa się posiadaczy powyższej książeczki, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 12212

SĄD grodzki w Krakowie dnia 7 grudnia 1939 Sygn. I 1 No 1039/39. Na wniosek Jana Kępy zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Kom. Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 22117, wystawionej na nazwisko Jan Kępa, opiewającej na kwotę 700 zł. — i wzywa się posiadaczy powyższej książeczki, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 12211

GARDEROBĘ odświeża, naprawia, przerabia: — Pogotowie Krawieckie Kraków, Jana 13. 11405

SŁYNNY Astrolog-Grafolog Chiromanta wyjaśnia każdemu mroki przeznaczenia! Analizy grafologiczna — horoskopy niemylne!! Wskazania zaginionych. — Przyjęcia codzień: Kraków, Szewska 7, m. 8. 11882

RANY, czeraki, róże leczy „**KAMPHENOL**“ Ma tnli Do nabycia we wszystkich aptekach. 137k

WSZELKIE FUTRA czyszczę, farbuję, odnawiam, przerabiam. Kraków — Dietla 46a II. m. 21. 11794

PODANIA, prośby. listy po niemiecku pisze. specjalność sprawy handlowe: **„FLORJAŃSKA 55“,** Firma chrześcijańska. 11712

MOTOCYKL „Jawa“ — M 76—137 oddam właścicielowi. Twaróg Bolesław **MYŚLENICE,** Zakład fryzjerski. 11946

CHEMICZNA PRALNIA, FARBIARNIA FRANCISZKA BĘBENKA, CENTRALA UL. GRZEGORZECKA 32 — przyjmuje na sezon zimowy do chemicznego czyszczenia na sucho futra, lisy kożuchy, kożuszki dziecinne, kołnierze futrzane, — oraz przyjmuje do czyszczenia i farbowania wszelką garderobę i materjały Pranie bielizny i kołnierzy bezkonkurencyjne Kołnierze wykonuje z srebrnobiałym połyskiem 11593

ABAŻURY artystyczne — (także odnawianie starych) Wytwórnia „Fox“, Sławkowska 30. 11142

ALBUMY amatorskie, pamiątki z Krakowa, teczki biurowe, notesy i t. p. do dalszej odsprzedaży do nabycia w Wytwórni albumów Kraków, Krakowska 21 — w podworcu. — 11877

INGENIEUR (Reichsdeutscher) załatwia pomyślnie wszelkie sprawy u władz niemieckich (wszędzie) — Krakau, Biskupiastrasse 16/2. 11933

TŁUMACZENIA polsko-niemieckie, maszynopisanie: podania, listy, oferty cenniki, referaty itp.: **DUNAJEWSKIEGO 7 10.** 11994

BEZPŁATNIE wszelkich informacyj w sprawach handlowych udziela Terlecki. Kraków, **„FLORJAŃSKA 55“** — Firma chrześcijańska. 11886

FARBIARNIA materjałów i odzieży — Franciszek Jogałła, Kraków — Dietla 93 — wykonuje naltaniej i prędko — gwarancja. 11655

SĄD grodzki w Krakowie dnia 7 grudnia 1939 — Sygn. I 1 Nc. 1050/39. — Na wniosek Walerji Gramatykowej zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki oszczędnościowej Kom. Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 40170-A wystawionej na nazwisko Waleria Gramatykowa, opiewającej na kwotę 400 zł. zastrzeżonej na hasło i wzywa się posiadaczy powyższej książeczki, aby do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uzna po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymienioną książeczkę za umorzoną. 12269

ZGUBIONO Bescheinigung na nazwisko Teofil Cybiak, Kalwaryjska 73.. 12200

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski“. — Zakłady graficzne „I. K. C.“.